

shymczyk, I CHVJ

Sztuka, kolejna pęka
Morda skuta, suka
Niejedna chciała złapać mego
Dwutakt
Lecę na pakę, liziesz mnie po butach
Nuta
Daj mi banię pełną

Lecę jak Morant
Wpadają same te słowa
Wpadają ziomy i leje się browar
Nie wpadają ku*wy, je olać
Zbyt piękni i młodzi by płacić
Bez czasu na łady nowe
Chcemy się bawić i bogać
Nie siedzieć i rozkminiać te podatki ryczałtowe
Albo liniowe, albo ch*jowe
Chcą wychu*ać mnie

Sam to zrobię, nie musicie mi pomagać, nie
Ale nie przeszkadzajcie już
I Chvj

Sztuka, kolejna pęka
Morda skuta, suka
Niejedna chciała złapać mego
Dwutakt
Lecę na pakę, liziesz mnie po butach
Nuta
Daj mi banię pełną

Wchodzę na rynek by odchamiać banię
Akredytacja powoli na hall of fame, bo
Wchodzę na rynek nie chodzi o chłanie
Ale będzie głośno o mnie jakbym naje*ał się
Bo maluje swe obrazy ty jak Van Gogh
A to co mi pomaga, nie zabierze pies, nie
Ble
Gdy widzę mordy obłudne
W rządzie

Sam to zrobię, nie musicie mi pomagać, nie
Ale nie przeszkadzajcie już
I Chvj

Sztuka, kolejna pęka
Morda skuta, suka
Niejedna chciała złapać mego
Dwutakt
Lecę na pakę, liziesz mnie po butach
Nuta
Daj mi banię pełną